



Sygn. akt I UK 282/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania W. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 sierpnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 15 maja 2014 r., oddalił odwołanie W. T. od
decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z 8 lipca 2013 r.,

odmawiającej przyznania wnioskodawcy emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd ustalił, że W. T. (ur. 26 kwietnia 1953 r.) w okresach od 2 stycznia 1973 r. do 20 kwietnia 1976 r. oraz od 13 maja 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. był zatrudniony w H. jako tokarz walców kalibrowych w wydziale obróbki mechanicznej. Jego praca polegała na wykonywaniu walców kalibrowych. W dniu 11 czerwca 2013 r. złożył wniosek o przyznanie emerytury, w którym oświadczył, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Ukończył 60 lat. Okresy składkowe i nieskładkowe wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 r. wynoszą łącznie 26 lat, 1 miesiąc i 20 dni. Wnioskodawca nie udokumentował natomiast 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

W rozpoznawanej sprawie nie był sporny między stronami ogólny staż pracy wnioskodawcy. Spór dotyczył natomiast tego czy ubezpieczony legitymuje się 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków zgłoszonych przez wnioskodawcę. Świadkowie, będący współpracownikami wnioskodawcy, zeznali, że w H. ubezpieczony przez cały okres był zatrudniony jako tokarz i wykonywał walce kalibrowe. Świadek R. S., zatrudniony na takim samym stanowisku jak wnioskodawca, zeznał, że ich praca polegała na wykonywaniu walców kalibrowych. Walce były dostarczane na wydział obróbki mechanicznej z prasowni. Najpierw były poddawane wstępnej obróbce, mającej na celu usunięcie pozostałości po procesie kucia, następnie trafiały na tokarkę, gdzie były obrabiane finalnie zgodnie z projektem. Świadek M. Z. zeznał, że wnioskodawca pracował na jednej hali razem z nim. Nie pracowali w wydziale walcowni lub ciągarni, w ich wydziale nie było ciągarni.

Ubezpieczony w odwołaniu podniósł, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych w czasie zatrudnienia w H. w okresach od 2 stycznia 1973 r. do 20 kwietnia 1976 r. oraz od 13 maja 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku tokarz-kalibrownik walców, które zostało ujęte w punkcie 28 pod pozycją 11 działu III wykazu A, stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz.MG z 1985 r. Nr 1, poz. 1). Pod poz. 11 działu III wykazu A, stanowiącego załącznik do powyższego zarządzenia, wymieniono prace polegające na obsłudze walcarek i ciągarek oraz urządzeń pomocniczych w walcowni i ciągarni. Ubezpieczony wykonywał pracę w wydziale obróbki mechanicznej i był zatrudniony przy obsłudze tokarki, przy pomocy której zajmował się produkcją walców kalibrowych. W ocenie Sądu Okręgowego, praca wykonywana przez ubezpieczonego w wydziale obróbki mechanicznej na stanowisku tokarza nie polegała na obsłudze walcarek i ciągarek oraz urządzeń pomocniczych w walcowni lub ciągarni, a tym samym nie może być uznana za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego znajduje się świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z 26 lipca 2002 r., w którym stwierdzono, że ubezpieczony w okresie od 2 stycznia 1973 r. do 20 kwietnia 1976 r. oraz od 13 maja 1978 r. do 26 lipca 2002 r. pracował na stanowisku tokarza, wykonując pracę w warunkach szczególnych, wymienioną w dziale III poz. 14 pkt 1 wykazu A stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (tj. obsługa pieców grzewczych, młotów, pras, kuźniarek, walcarek obręczy i kół, walcarek gwintów i wiertel, ręczna obróbka na gorąco oraz regeneracja oprzyrządowania kuźniczego – stanowisko frezer odkuwek). Świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie jest dokumentem urzędowym i podlega ocenie co do prawdziwości stwierdzonych w nim faktów. Z uwagi na niezgodność z rzeczywistością treści powyższego dokumentu, Sąd pierwszej instancji pominął go przy ustalaniu stanu faktycznego. Ostatecznie Sąd przyjął, że skoro W. T. na dzień 1 stycznia 1999 r. nie legitymował się wymaganym 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, to tym samym nie spełnia

wszystkich warunków, od których uzależnione jest nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł W. T., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez niezaliczenie wykonywanej przez wnioskodawcę pracy do pracy w warunkach szczególnych, oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że praca apelującego jako tokarza-kalibrownika nie była pracą w szczególnych warunkach. Wniósł o zmianę wyroku i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu podniósł, że podstawą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji było ustalenie, iż praca wykonywana w wydziale obróbki mechanicznej na stanowisku tokarza-kalibrownika nie polegała na obsłudze walcarek i ciągarek oraz urządzeń pomocniczych w walcowni lub ciągarni. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie charakter zatrudnienia powinien być ustalany głównie przez przeprowadzenie dowodów osobowych. Konieczne jest zatem przesłuchanie świadków na okoliczność pracy wnioskodawcy i jego obowiązków wykonywanych na danym stanowisku. Sąd nie powinien opierać się jedynie na nazwie stanowiska ujętego w dokumentacji pracowniczej. Sąd nie wziął pod uwagę warunków, w jakich wykonywał pracę ubezpieczony. Jako tokarz-kalibrownik obsługiwał te same maszyny i urządzenia, w takich samych warunkach pracy jak inni pracownicy, których praca została uznana za pracę w szczególnych warunkach. Występowała ta sama uciążliwość pracy w postaci wysokiej temperatury otoczenia, zapylenia, zadymienia i hałasu. Wydział obróbki mechanicznej znajdował się bezpośrednio przy walcowni i na jej potrzeby wykonywał walce kalibrowane. W samej walcowni lub ciągarni pracownik na stanowisku takim jak tokarz-kalibrownik nigdy nie obsługuje walcarek i ciągarek, gdyż jego praca jest niezbędna na wcześniejszym etapie produkcyjnym, na którym wytwarza się produkty niezbędne dla funkcjonowania walcowni. Współpracownicy ubezpieczonego z wpisanym do

świadczenia pracy takim samym stanowiskiem otrzymali emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 26 marca 2015 r., oddalił apelację ubezpieczonego.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Zarzuty odnoszące się do przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów uznał za niezrozumiałe, ponieważ Sąd Okręgowy nie oparł swoich ustaleń tylko na dokumentacji pracowniczej, lecz zgodnie z wnioskami skarżącego przesłuchał zgłoszonych przez niego świadków i jego samego jako stronę w celu ustalenia charakteru zatrudnienia, stanowiska pracy i rodzaju wykonywanych czynności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelujący błędnie utożsamia pracę w szczególnych warunkach z pracą wykonywaną w warunkach znacznej uciążliwości, powołując się na wysoką temperaturę otoczenia, zapylenie, zadymienie, hałas. Oczywiście, między innymi ze względu na takie warunki pracy ustawodawca przewidział prawo do emerytury w wieku obniżonym (art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), lecz samo wykonywanie takiej pracy, czy też pracy w tego rodzaju warunkach, nie jest wystarczające do zaliczenia jej do pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów uprawniających do emerytury w wieku obniżonym. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze określono szczegółowo konkretne rodzaje prac, zaliczając je do prac w szczególnych warunkach właśnie ze względu na ich uciążliwość. W sprawach o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach konieczne jest ustalenie czy konkretny rodzaj pracy wykonywanej przez ubezpieczonego można zakwalifikować do jednej z pozycji wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia. Jeśli praca nie spełnia takich warunków, to jej wykonywanie nie stanowi podstawy do przyznania emerytury, o jakiej mowa w art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że z ustalonego prawidłowo stanu faktycznego, w istocie potwierdzanego także w apelacji, wynika, że wnioskodawca pracował jako tokarz-kalibrownik w wydziale obróbki mechanicznej. Jak sam przyznaje, jego

praca nie polegała na obsłudze walcarek i ciągarek ani urządzeń pomocniczych w walcowni lub ciągarni, a tym samym nie może być uznana za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wydział obróbki mechanicznej stanowił odrębny od walcowni wydział, gdzie prowadzono prace przygotowawcze na rzecz walcowni. Nie stanowił części walcowni czy ciągarni, tylko był położony w pobliżu walcowni. Nie ulega zatem wątpliwości, zdaniem Sądu drugiej instancji, że wnioskodawca nie wykonywał pracy ujętej pod poz. 11 działu III w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia, gdzie wymieniono obsługę walcarek i ciągarek oraz urządzeń pomocniczych w walcowni i ciągarni. Brak też podstaw do zakwalifikowania rodzaju wykonywanej przez ubezpieczonego pracy do innej pozycji wykazu. Zdaniem Sądu odwoławczego, w takiej sytuacji okoliczność, że wykonywana przez skarżącego praca była pracą w warunkach wysokiej temperatury otoczenia, w zapyleniu, zadymieniu i hałasie, pozostaje bez wpływu na możliwość zakwalifikowania jej do pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu powołanych przepisów, a w związku z tym nie stanowi podstawy do przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony W.T., zaskarżając wyrok ten w całości. Jako podstawy skargi kasacyjnej wskazał:

I. naruszenie prawa materialnego przez: 1) niezastosowanie przepisów resortowych, tj: zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. (Dz.Urz.MG Nr 1, poz. 1), gdzie w dziale III „Prace w hutnictwie i przemyśle maszynowym” pod poz. 23 jest wymieniona praca polegająca na wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów a w pkt. 3 wymienione jest stanowisko operator maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, tj. tokarz; oraz zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. (Dz.Urz.MG Nr 4), gdzie w wykazie A, dział III „Prace w hutnictwie i przemyśle metalowym” pod poz. 23 wymieniono prace: wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów, a w pkt. 8 zaliczono do prac w szczególnych warunkach prace operatorów maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych (tokarz, frezer itp.); 2) błędną wykładnię art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z

FUS i w konsekwencji uznanie, że W. T. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w H. w O. w okresach od 2 stycznia 1973 r. do 20 kwietnia 1976 r. oraz od 13 maja 1978 r. do 26 lipca 2002 r., a więc nie legitymuje się 15-letnim okresem wykonywania pracy zaliczanej do prac w warunkach szczególnych;

II. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy: 1) art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 k.p.c. przez nieudzielenie stronie występującej w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek, dotyczących powołania w charakterze świadków przełożonych W. T. na okoliczność wykazania charakteru wykonywanych przez niego prac i zakresu jego obowiązków; 2) art. 328 § 2 k.p.c., polegające na braku w uzasadnieniu wyroku merytorycznej oceny co do wszystkich okoliczności podniesionych przez wnioskodawcę, a dotyczących charakteru wykonywanej przez niego pracy i zakresu jego obowiązków; 3) art. 233 § 1 k.p.c. przez arbitralną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że W. T. nie spełnia przesłanek do emerytury w obniżonym wieku.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, co dotyczy zarzutu naruszenia prawa materialnego.

1. Zasadniczą przyczyną odmowy przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach było stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że ubezpieczony nie wykonywał pracy ujętej pod poz. 11 działu III w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Pod tą pozycją w wykazie jako prace w szczególnych warunkach ujęto „obsługę walcarek i ciągarek oraz urządzeń pomocniczych w walcowni i ciągarni”. Ponadto Sąd Apelacyjny ocenił, że brak jest podstaw do zakwalifikowania rodzaju wykonywanej

przez ubezpieczonego pracy do innej pozycji tego wykazu. Przyczyną oddalenia odwołania, a następnie apelacji ubezpieczonego, była zatem odmowa zakwalifikowania wykonywanej przez niego pracy w H. do prac w szczególnych warunkach według powiązania stanowiskowo-branżowego.

Ocena Sądu Apelacyjnego jest powierzchowna i nie można jej zaakceptować, nawet przyjmując za wiążące w postępowaniu kasacyjnym ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z ustaleń Sądu Okręgowego, przyjętych także przez Sąd Apelacyjny, wynika, że skarżący był zatrudniony w H. jako tokarz walców kalibrowych w wydziale obróbki mechanicznej. Jego praca polegała na wykonywaniu walców kalibrowych. Ubezpieczony wykonywał pracę w wydziale obróbki mechanicznej i był zatrudniony przy obsłudze tokarki, przy pomocy której zajmował się produkcją walców kalibrowych. Walce były dostarczane na wydział obróbki mechanicznej z prasowni. Najpierw były poddawane wstępnej obróbce, mającej na celu usunięcie pozostałości po procesie kucia, a następnie trafiały na tokarkę, gdzie były obrabiane finalnie zgodnie z projektem. Praca skarżącego na stanowisku tokarza-kalibrownika nie polegała na obsłudze walcarek i ciągarek albo urządzeń pomocniczych w walcowni lub ciągarni, ponieważ ubezpieczony nie pracował w wydziale walcowni, a ponadto w H. nie było wydziału ciągarni. Wydział obróbki mechanicznej stanowił odrębny od walcowni wydział, gdzie prowadzono prace przygotowawcze na rzecz walcowni. Nie stanowił części walcowni czy ciągarni, tylko był położony w pobliżu walcowni.

Do takich ustaleń faktycznych należało znaleźć i zastosować odpowiednią kwalifikację rodzaju pracy wykonywanej przez skarżącego.

Można podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że pracy wykonywanej przez ubezpieczonego nie da się zakwalifikować jako pracy bezpośrednio przy obsłudze walcarek i ciągarek albo urządzeń pomocniczych w walcowni i ciągarni (ujętej pod poz. 11 działu III wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), nie tylko dlatego, że ubezpieczony nie obsługiwał walcarki albo ciągarki, lecz także dlatego, że nie pracował w wydziale walcowni, a w H. nie było wydziału ciągarni. Nie oznacza to jednak, że praca wykonywana przez niego tylko z tego powodu nie może być zakwalifikowana jako praca w

szczególnych warunkach. W tym samym dziale III wykazu A, obejmującym prace w hutnictwie i przemyśle maszynowym, czyli w branży przemysłu, w której niewątpliwie był zatrudniony skarżący, jest pod poz. 12 ujęte „wykańczanie wyrobów walcowanych i ciągnionych”. Z opisu czynności wykonywanych przez skarżącego w H., składających się na rodzaj jego pracy, wynika, że w wydziale obróbki mechanicznej był zatrudniony przy obsłudze tokarki, przy pomocy której zajmował się produkcją walców kalibrowych. Walce były dostarczane na wydział obróbki mechanicznej z prasowni. Najpierw były poddawane wstępnej obróbce, mającej na celu usunięcie pozostałości po procesie kucia, a następnie trafiały na tokarkę, gdzie były obrabiane finalnie zgodnie z projektem. Oceny wymagało zatem, czy taki opis rodzaju wykonywanych czynności można zakwalifikować jako wykańczanie wyrobów walcowanych i ciągnionych, nawet jeżeli w H. nie było wydziału ciągarni, jednak inne wydziały – np. wydział prasowni – wykonywały pracę zbliżoną do pracy walcowni i ciągarni, a w wydziale obróbki mechanicznej odbywało się wykańczanie wyrobów walcowanych i ciągnionych. Należy zwrócić przy tym uwagę, że poz. 12 działu III znajduje się w poddziale zatytułowanym „Walcownie, ciągarnie, prasownie i młotownie (...)”, co może oznaczać, przy zastosowaniu wykładni systemowej, że także wykańczanie wyrobów pochodzących z prasowni, a nie tylko z walcowni i ciągarni, mieści się w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Z działu III wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., zatytułowanego „W hutnictwie i przemyśle metalowym” do zakwalifikowania pracy ubezpieczonego jako pracy w szczególnych warunkach można wykorzystać jedynie poz. 11 i poz. 12 – ujęte w poddziale „Walcownie, ciągarnie, prasownie, młotownie (...)” – ponieważ tylko te dwie pozycje mogą dotyczyć rodzaju pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w H..

Na uwadze należy mieć jednak także zarządzenie nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz.MG. z 1985 r. Nr 1, poz. 1). Zarządzeniem tym ustalono wykazy stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w

szczególnym charakterze, w tym wykaz stanowisk pracy, na których wykonywane są prace określone w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia. Wykaz stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. jest w istocie uszczegółowieniem wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., powieliła jego konstrukcję i układ branżowo-stanowiskowy. W dziale III załącznika do zarządzenia (obejmującym stanowiska pracy „W hutnictwie i przemyśle metalowym”), w poddziale „Walcownie, ciągarnie, prasownie, młotownie (...)” pod poz. 11 „obsługa walcarek i ciągarek oraz urządzeń pomocniczych w walcowni i ciągarni” znalazł się punkt 28 obejmujący stanowisko „tokarz-kalibrownik walców”. To na ten punkt powołał się ubezpieczony w odwołaniu od negatywnej dla niego decyzji organu rentowego. Sąd Apelacyjny nie poświęcił swoich rozważań tej kwalifikacji prawnej stanowiska pracy zajmowanego przez ubezpieczonego w H. i rodzaju pracy przez niego wykonywanej w tym przedsiębiorstwie. Podobnie nie rozważył czy pracy wykonywanej przez ubezpieczonego nie można zakwalifikować według poz. 12 pkt. 3 i 4 działu III załącznika nr 1 do omawianego zarządzenia. Pod poz. 12 „wykańczanie wyrobów walcowanych i ciągnionych” znalazły się w pkt. 3 i 4 dwa stanowiska „operator urządzeń do wykańczania półwyrobów” oraz „operator urządzeń do wykańczania wyrobów walcowanych i ciągnionych”. Konieczne jest zatem rozważenie (ustalenie i kwalifikacja prawna) rodzaju pracy wykonywanej przez skarżącego w zestawieniu ze stanowiskami ujętymi w przytoczonych punktach załącznika do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. Nie można wykluczyć, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w H. może być zakwalifikowana jako praca wykonywana w szczególnych warunkach według jeszcze innych pozycji i punktów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz załącznika nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. (w szczególności mogłaby wchodzić w grę np. poz. 23 „wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów”, co

wymaga jednak odpowiednich dodatkowych ustaleń faktycznych). Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami, wydział obróbki mechanicznej, w którym pracował ubezpieczony, był odrębną jednostką od prasowni (walcowni), jednak zajmował się finalną obróbką walców kalibrowych. Ten rodzaj pracy (rodzaj wykonywanych czynności) powinien być podany analizie i Sąd Apelacyjny – do którego należy kwalifikacja prawna (subsumcja) – powinien podjąć próbę przypisania pracy wykonywanej przez ubezpieczonego do innego stanowiska z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. albo zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. niż to wynikające ze świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wydanego ubezpieczonemu, a nawet to, które wskazuje sam skarżący, a przede wszystkim do stanowiska, które nie zostało z góry wyeliminowane przez Sądy obu instancji jako zdecydowanie nieodpowiadające pracy wykonywanej przez skarżącego.

Podobne rozważania można odnieść do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz.MG z 1987 r. Nr 4, poz. 7). W wykazie A stanowiącym załącznik nr 1 do tego zarządzenia w dziale III (obejmującym stanowiska pracy „W hutnictwie i przemyśle metalowym” pod poz. 23 „wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów” umieszczono w pkt. 8 stanowisko pracy „operator maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych (tokarz, frezer itp.)”.

Wykazy resortowe (w rozpoznawanej sprawie zarządzenie nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r., ewentualnie zarządzenie nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r.) mają pewne znaczenie w sferze dowodowej. Co prawda w orzecznictwie przyjęto, że mają one charakter głównie informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający, a nie bezpośrednio normatywny (normatywny charakter ma tylko rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), tym niemniej, jeżeli jakieś stanowisko jest ujęte w wykazie resortowym (w rozpoznawanej sprawie dotyczy to w szczególności stanowiska „tokarz-kalibrownik walców”), to nie można tej okoliczności ignorować, ponieważ płynie z niej domniemanie faktyczne, że praca na

tym stanowisku w istocie wykonywana była w szczególnych warunkach (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; z 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404; z 26 maja 2011 r., II UK 356/10, LEX nr 901608). Dlatego należy przyjąć, że określenie w zarządzeniu resortowym stanowisk, na których w danej branży (w rozpoznawanej sprawie „w hutnictwie i przemyśle metalowym”) wykonywane są prace objęte wykazem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., znajduje swoje uzasadnienie w szczególnej szkodliwości dla zdrowia i szczególnej uciążliwości warunków panujących przy pracach tego rodzaju w tej właśnie branży.

Nazwa stanowiska pracy nie decyduje o charakterze pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2014 r., II UK 413/13, LEX nr 1475167). Istotne znaczenie ma natomiast rodzaj pracy, a w szczególności jej uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia pracownika. Możliwe jest zakwalifikowanie pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach nawet wówczas, gdy zatrudniający pracownika zakład pracy nie należał do określonej branży (działu przemysłu) według klasyfikacji rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 99). Tym bardziej należy przyjąć, że praca była wykonywana w szczególnych warunkach, gdy sam ustawodawca (prawodawca) zakwalifikował ją do tej kategorii według kryteriów stanowiskowo-branżowych. W sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników

wykonyjących taką samą pracę (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13; podobnie wyroki: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z 9 marca 2010 r., I UK 324/09, LEX nr 1001287). Dlatego nie można podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym „okoliczność, że wykonywana przez skarżącego praca była pracą w warunkach wysokiej temperatury otoczenia, w zapyleniu, zadymieniu i hałasie, pozostaje bez wpływu na możliwość jej zakwalifikowania do pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów, a co za tym idzie, nie stanowi podstawy do przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym”. Zacytowany pogląd Sądu Apelacyjnego nie uwzględnia utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, zgodnie z którym istotne znaczenie ma to, czy praca była faktycznie wykonywana w warunkach uciążliwości i szkodliwości dla zdrowia pracownika. Ustalone przez Sąd Apelacyjny warunki pracy skarżącego mogą wskazywać na to, że wykonywał on pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Wymaga to jednak jednoznacznego przesądzenia – ustalenia, rozważenia i subsumcji.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uzasadnione okazały się kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (jak wspomniano wcześniej, wykazy resortowe stanowiące załączniki do zarządzeń ministrów nie mają w obecnym stanie prawnym rangi powszechnie obowiązujących aktów prawa stanowionego, mają jedynie wartość dowodową, informacyjną, uściślającą, techniczną).

Naruszenie prawa materialnego w przedstawionym powyżej wymiarze stanowiło wystarczającą przyczynę uwzględnienia skargi kasacyjnej.

2. Nie są natomiast skuteczne zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez rzekomo arbitralną a nie swobodną ocenę dowodów, nie może być podstawą skargi kasacyjnej. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się bezpośrednio do oceny dowodów.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., co miało według skarżącego polegać na braku w uzasadnieniu wyroku merytorycznej oceny co do wszystkich

okoliczności podniesionych przez wnioskodawcę, a dotyczących charakteru wykonywanej przez niego pracy i zakresu jego obowiązków, jest w istocie powieleniem zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nie odnosi się bowiem do wadliwej konstrukcji uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji ani do braku któregoś z jego niezbędnych elementów, lecz stanowi krytykę przyjętej przez Sąd Apelacyjny kwalifikacji prawnej ustalonych okoliczności faktycznych (subsumcji dotyczącej charakteru pracy wykonywanej przez skarżącego oraz zakresu jego obowiązków).

Zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 k.p.c. przez nieudzielenie stronie występującej w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek, dotyczących powołania w charakterze świadków przełożonych skarżącego na okoliczność wykazania charakteru wykonywanych przez niego prac i zakresu jego obowiązków, jest również nieuzasadniony. Pouczenie, o którym stanowi art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c., nie może polegać na instruowaniu strony, jakie powinna zgłosić dowody i na jakie okoliczności. Z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2014 r., II PK 134/13, LEX nr 1455113). Sposób zastosowania pouczenia z art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. powinien uwzględniać zdolność strony do samodzielnego prowadzenia procesu, jej zdolności percepcyjne, umiejętność podejmowania adekwatnych czynności procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2014 r., I UK 363/13, LEX nr 1482341). Jeżeli strona przejawia adekwatną do charakteru sprawy aktywność w procesie (zwłaszcza w toku postępowania dowodowego) i dokonuje czynności procesowych (składa pisma i wnioski), których sens nie wzbudza wątpliwości, to nie można twierdzić, że niepouczenie jej o prawie złożenia wniosku o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu pozbawia ją możliwości obrony jej praw. W szczególności nie można mówić o naruszeniu przez sąd obowiązku przewidzianego w art. 5 k.p.c. wówczas, gdy strona wnosząca odwołanie od decyzji organu rentowego nie wykazuje się nieporadnością, składa adekwatne wnioski procesowe, potrafi przedstawić swoje racje (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 11 października 2013 r., III UK 139/12, LEX nr 1463907). Uzasadniona potrzeba udzielania pouczeń występuje wówczas, gdy w procesie czynności podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości prawa - udzielenie pouczenia ma zapobiec wówczas nierówności między podmiotami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, LEX nr 1365592). Tak rozumianego obowiązku pouczenia skarżącego o przysługujących mu prawach w toku postępowania sądowego Sąd Apelacyjny nie naruszył

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.